

## Fragment relacji świadka historii



**JULIAN KROCZAK**

ur. 1942, Sokolniki



<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Piechcin, 1951-1952
--------------------------------------	---------------------

### Wyprowadzanie do pracy więźniów politycznych

Widziałem, jak po widzeniu wyprowadzano więźniów politycznych do pracy w kamieniołomach czy w wapiennikach. Sytuacja, która mi utkwiała w pamięci, miała miejsce w Bielawach. To, co oglądamy w filmach o tematyce wojennej, jak Niemcy wywozili więźniów, niczym nie różniło się od wywózki więźniów politycznych do robót w wapiennikach czy w kamieniołomach. Samochody to były budy otoczone drutem kolczastym. Na dachu każdego samochodu ciężarowego leżało dwóch żołnierzy KBW z karabinem maszynowym Diegtiariowa, o którym dowiedziałem się później podczas służby wojskowej. Więźniowie otoczeni byli kordonem klawiszy i żołnierzy Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego z owczarkami niemieckimi. W taki sposób wyprowadzano więźniów do przetransportowania ich do obozów pracy. Tata był kierowcą. Tuż przed wybuchem wojny służył w wojsku jako kierowca. Pod koniec pobytu w więzieniu też był kierowcą i jeździł po zaopatrzenie.

<b>Data utworzenia</b>	28 czerwca 2024
<b>Rozmawiał/a</b>	Zofia Chlipała
<b>Redakcja</b>	Jadwiga Horanin
<b>Prawa</b>	Forum Dialogu Między Kulturami